

Judyta Suchestow – co to był za skandal...

Piękna żydowska rozwódka wywołała w 1937 roku jeden z największych skandali obyczajowych w okresie międzywojennym w Polsce. Pisały o nim chętnie polskie i europejskie gazety. Prawdziwy polski książę chciał poślubić „taką kobietę”, a jej syna uczynić swoim spadkobiercą...

Można by ją uznać za typową XX wieczną „gold diggerkę” czyli poszukiwaczkę bogatego męża. Ale losy Judyty Suchestow nie wyglądają tak jednoznacznie, jeżeli będziemy pamiętać o kontekście historycznym. Jej romans z księciem Radziwiłłem miał miejsce w 1937 roku, tego samego roku były antysemickie ekscesy na polskich uczelniach, w maju doszło do pogromu w Brześciu nad Bugiem, a we wrześniu wprowadzono tak zwane „getto ławkowe”. W Hiszpanii trwała wojna domowa, W Rosji sowieckiej „wielki terror”, a USA rejestrowały rekordowe bezrobocie. Hitler wypowiedział traktat wersalski. Świat na pewno nie był bezpiecznym miejscem dla 35 letniej Żydówki i jej zaledwie 9-letniego chorowitego syna...



Judyta Suchestow

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Judyta urodziła się w rodzinie żydowskiej jako córka Jojne Kranza i Klary w 1902 roku we Lwowie. Jak pisze Witold Banach w swojej książce „Radziwiłłowie. Burzliwe losy słynnego rodu”, jej ojciec był podobno rytualnym rzeźnikiem drobiu w Borysławiu. Dzieciństwo spędziła u swojej rodziny w Niemczech, mieszkając min. we Frankfurcie nad Odrą i Lipsku. Dało jej to perfekcyjną znajomość języka niemieckiego, co na pewno uratowało jej życie podczas II wojny światowej. Pięknie grała na fortepianie i śpiewała, co z kolei bardzo pomogło w towarzyskiej karierze. Zaczynała ją jednak bardzo skromnie – pracując w kawiarni, a potem w sklepie jako ekspedientka. Była bardzo urodziwa. Na zachowanych zdjęciach widzimy piękną brunetkę średniego wzrostu, zawsze modnie i elegancko ubraną. Miała pełne kobiece kształty, piękne czarne oczy z długimi czarnymi rzęsami. Zachwycono się też jej drobnymi dłońmi i pięknymi nogami. Jej zmysłową urodę utrwalił krewny jej męża, sam Bruno Schulz w swoich rysunkach...

W 1925 roku, stojąc za ladą jako panna sklepową, poznała bardzo bogatego wdowca. Był od niej o 27 lat starszy, miał dorosłe dzieci oraz jeden z największych majątków w Galicji. Benjamin Suchestow w Drohobyczu był dyrektorem Spółki Wodociągowej i współwłaścicielem Spółki Akcyjnej Polmet – Polskiej Fabryki Lamp, Latarni i Wyrobów Metalowych Wszelkiego rodzaju. Zaproponował jej pracę w roli swojej osobistej sekretarki. Można sądzić, że Judyta była na tyle sprytna, żeby w 1927 roku w Berlinie zostać jego żoną. Rok później urodził im się syn, Emanuel zwany Edziem. Kiedy dziecko miało 6 lat, to nastąpił rozwód jego rodziców. Zamieszkał z matką w Krakowie, utrzymywali się z bardzo wysokich alimentów, które wynosiły 1.500 złotych miesięcznie. Judyta nadal mogła żyć na bardzo wysokim poziomie materialnym, pięknie się ubierać i bywać na kulturalnych imprezach. Odwiedzała też modne kurorty. W lipcu 1937 roku poznała w austriackim Bad Gastein koło Salzburga w Austrii księcia Michała Radziwiłła.



Judyta Suchestow przed budynkiem zarządu zakładu zdrojowego w Drohobyczu

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Zanim jednak opiszemy ich skandaliczny – jak na tamtą epokę – związek, warto poznać wcześniejsze losy tego polskiego arystokraty. Pochodził z „tych Radziwiłłów”, czyli jednego z najbardziej znanych polskich rodów magnackich, który wywodził się z Litwy. Kariera tej rodziny zaczęła się od tajnego małżeństwa zawartego w 1547 roku przez ostatniego z Jagiellonów Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Jej bratem był Mikołaj Radziwiłł Rudy, który zmarł w 1584 roku. Był prawdziwym twórcą potęgi swojej rodziny.

Po kilkuset latach przydomek „Rudy”, także z powodu koloru swoich włosów i brody, otrzymał książę Michał Radziwiłł z tej samej magnackiej rodziny. Jego pochodzenie było jak na europejskie standardy znakomite. Jego pradziadek poślubił bowiem bratanicę króla Prus Fryderyka Wielkiego z rodu Hohenzollernów i w ten sposób stworzył berlińską linię rodziny Radziwiłł. Sam Michał urodził się w 1870 roku, więc w chwili wybuchu skandalu z Suchestow miał już 67 lat. W rodzie Radziwiłłów było wielu kanclerzy, hetmanów i wojewodów. Ale również nie brakowało w

niej osób ekscentrycznych i nie zrównoważonych psychicznie. Jednym z największych oryginałów był właśnie Michał Radziwiłł. Od początku budził kontrowersje, „od najmłodszych lat zdradzał najgorsze cechy charakteru i był odporny na wpływy domowe”. Nazywano go pieszczotliwie „Munio”, ale miał również inne, bardziej dosadne określenia, między innymi „zakała rodu”, „antoniński maharadża”, „renegat” czy „degenerat”. Często są cytowane wspomnienia jego krewnego, Krzysztofa Radziwiłła: „Michał był psychopatą na podłożu rodowej megalomanii i przyczynił naszemu nazwisku wiele wstydu, jako niepoczytalny właściciel ordynacji przygodzickiej w Poznańskim i winowajca kilku głośnych małżeńskich nie tyle mezaliansów, co wręcz skandali”.

Był ekscentryczny, nieobliczalny i agresywny. Jego zły charakter tłumaczono szokiem, który przeżyła jego matka będąc z nim w ciąży, kiedy umarła jej mała córeczka. Uważał się za Niemca, jako nastolatek wysyłał poddańcze hołdy do Bismarcka, co bulwersowała resztę jego patriotycznie nastawionej rodziny. Ukończył prawo i filozofię. Pracował przez wiele lat jako rosyjski dyplomata. Całe życie walczył ze swoją rodziną o rodzinne majątki. Procesował się nawet z własnym ojcem o zbyt małą pensję. Ale po śmierci ojca w 1926 roku utracił główny majątek na rzecz swojego młodszego brata, Janusza Radziwiłła, który był jego całkowitym przeciwieństwem pod każdym względem. Michał został ordynatem przygodzickim, pomimo to walczył o ordynację ołucką z własnym bratem. Jednak był fatalnym gospodarzem swojego majątku; bardzo rozrzutny, miał milionowe długi i liczne zarządy kuratorów nad majątkiem. W 1938 roku Michał został nawet usunięty z szeregów polskiego Zakonu Kawalerów Maltańskich pod pretekstem notorycznego niepłacenia składek.

Ku uciesze brukowej prasy Michał znany był także ze swoich licznych romansów. Swoje uczucia lokował, ku zgrozie swojej rodziny, w damach zazwyczaj pięknych, ale mających skandaliczną reputację. Był trzykrotnie żonaty. Żadna z jego wybranek nie odpowiadała jego rodzinie pod względem reputacji i pochodzenia, ale wszystkie były zamożne.



Judyta Suchestow

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Pierwszą z nich była przepiękna Rosjanka Maria Nikołajewna de Bernardaky, którą poślubił w 1898 roku. Jej grecką urodę opisywał sam Marcel Proust, znajomy rodziny. Ale rodzina księcia powiadomiona o jego planach matrymonialnych nie była tak zachwycona. Wybranka nie pochodziła z arystokracji, nie miała dobrej reputacji i była wyznania prawosławnego. Jej ojciec co prawda był carskim radcą stanu i mistrzem ceremonii dworu rosyjskiego, ale był też wcześniej handlowcem znanym ze swoich oszustw finansowych. Jej matka również miała fatalną reputację. Przyszli małżonkowie poznali się w 1897 roku na francuskiej Riwierze. Michał przebywał tam na wakacjach jako sekretarz rosyjskiej ambasady w Londynie. Jego siostra Maria Potocka wspominała: „Były piękne, eleganckie i prowadziły wystawny tryb życia. To wystarczyło, by Michał znalazł się pod ich urokiem”. Rodzina była przeciwna temu mariażowi, interweniował jego ojciec, Michał obiecał zmianę decyzji, ale 2 września 1898 roku w prawosławnym kościele Kawalerów Maltańskich przy Korpusie Paziów w Petersburgu wzięł podwójny, ze względu na odmienne wyznania państwa młodych, ślub. W prawosławnej kaplicy związek pobłogosławił

patriarcha Soboru Kazańskiego, natomiast w katolickiej, obrządku dokonał dominikanin o. Albert La'Grange. Ale sielanka wkrótce się skończyła. Mąż okazał się brutalem i despotą. Maria była przez wiele lat maltretowana fizycznie i psychicznie. Raz nawet Radziwiłł wyrzucił ją z pędzącego samochodu, co przypłaciła złamaniem nogi. Gehenna Marii trwała siedemnaście lat. Zakończyła się rozwodem w 1915 roku, ale nie za sprawą Marii. Została porzucona z przyczyn finansowych. Dwójką ich dzieci zaopiekowała się rodzina Radziwiłłów. Ich syn Antoni zginął w 1920 roku podczas lotu samolotem.

Drugą żoną psychopatycznego księcia została hiszpańska arystokratka, markiza Maria Henrietta Joaquiną Martinez de Mendivilla. Była cztery lata starsza od swojego polskiego wybranka i bardzo bogata. Byli małżeństwem od 1916 do 1929 roku. Rozwód wzięli we Francji, ale nie miał on mocy prawnej w Polsce.

W 1937 roku, pomiędzy małżeństwem numer dwa a trzy, Radziwiłł wywołał międzynarodowy skandal romanssem i planami małżeńskimi związanymi z Judytą Suchestow. Poznali się w austriackim kurorcie. Potem nastąpiła wymiana listów i dalsze spotkania. We wrześniu doszło do romantycznych oświadczeń księcia w domu Jana Kiepury w Krynicy.



Judyta Suchestow

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Wybranka księcia była piękna, ale nie tak zamożna jak jego poprzednie żony. W starszym o pokolenie księciu szukała stabilizacji i szansy na wielki społeczny awans. Wkrótce zamieszkała jako oficjalna narzeczona w jego majątku, Antoninie, razem ze swoim synem Edziem. Została zapamiętana jako piękna i bardzo elegancka. Pałac tętnił za jej czasów życiem towarzyskim; organizowano przyjęcia, gdzie Judyta grała i śpiewała. Często też jeździli do pobliskiego Poznania na wydarzenia kulturalne. Radziwiłł obsypywał ją prezentami. Książę wyraźnie odmłodził u jej boku – ściał swoją bardzo długą rudą brodę, nowa krótka wersja miała modny kształt.

Judyta była też o wiele miłsza dla książęcych urzędników i służby niż jej angielska poprzedniczka. Mary Atkinson była pielęgniarką, którą książę przywiózł z Londynu 10 lat wcześniej. Była brzydka i biedna, ale całkowicie zdominowała księcia. Wykorzystywała jego realne choroby oraz hipochondrię, „kładła go do łóżka, okrywając kołdrami i dając kompresy”. Czasem to unieruchomienie, prawdopodobnie wywołane lekami, trwało całymi miesiącami, podczas których Atkinson wykorzystywała swoje pełnomocnictwa do majątku księcia. Doprowadziła go do ruiny przy wydatnej pomocy cudzoziemskich urzędników, którymi się otaczała. Wśród jej absurdalnych pomysłów wymieniano okaleczenie drzew w książęcym parków oraz hodowlę żab. Otoczenie opisywało ją jako osobę prostacką, ale bardzo pewną siebie. W końcu jednak musiała przekroczyć granicę tolerancji Radziwiłła. W 1937 roku książę bezwzględnie wykorzystał jej termin zakończenia zezwolenia na pracę i dosłownie wyrzucił z pałacu. Sprzedała biżuterię, żeby powrócić do rodzinnej Anglii, gdzie wkrótce popełniła samobójstwo.

Można przypuszczać, że przyczyną jej wygnania była właśnie Judyta – piękna, zamożna oraz miłego charakteru. Ale potem zaczął się prawdziwy serial związany z ich planowanym ślubem. Już 24 października 1937 roku, zgodnie z ówczesnym prawem Urząd Stanu Cywilnego w Przygodzicach ogłosił publicznie plany dotyczące ich ślubu. W gazecie „Siedem groszy” z 4 listopada 1937 roku na pierwszej stronie znajdował się sensacyjny tytuł: „Czy książę Radziwiłł

poślubi Żydówkę? Rodzina chce go ubezwłasnowolnić”. Dalej relacjonowano zebranie rodzinne z początku listopada 1937 dotyczące planów księcia, „wiadomość o zaręczynach księcia wszędzie wywołała niesmaczne wrażenie”. Pisano, że Judyta dostała zapis wart półtora miliona złotych. Bardzo antysemicko brzmi kolejny fragment z tej gazety: „Najbardziej pikantny jest fakt, że księżę Radziwiłł zdecydował się adoptować 8 letniego syna swojej narzeczonej z małżeństwa z Suchestowem.

W ten sposób dzięki romantycznemu usposobieniu księcia pana czystej krwi Żydziak będzie niebawem nosić nazwisko Radziwiłł”. Jako ponury znak czasów można stwierdzić, że często przy relacjach o tym romansie pojawiały się antysemickie przytyki i niesmaczne karykatury Judyty, które ją przedstawiały jako negatywną bohaterkę tej historii.

Skutki grozy
DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI

Rok VI. Czwartek, dnia 4 listopada 1937 r. Nr. 304

**Czy księżę Radziwiłł poślubi Żydówkę?
Rodzina chce go ubezwłasnowolnić**

Poznań, 3. 11. tel. wł.
W środę obradowała w hotelu „Bazar” w Poznaniu rada rodzinna rodziny Radziwiłłów. Głównym przedmiotem obrad była sprawa ewentualnego ubezwłasnowolnienia księcia Władysława Michała Radziwiłła, który zamierza poślubić Żydówkę, panią Suchestow, córkę Jonasza i Klary Kranzów. Termin ślubu jeszcze nie został wyznaczony, odbyć się jednak ma niebawem. Ks. Radziwiłł zapisał podobno na rzecz

poznana ks. Radziwiłła. Niebawem 56-letni książę ożwiadczył się Żydówce.
Urząd stanu cywilnego w Przygodzicach ogłosił już zapowiedź ślubu ks. Michała Radziwiłła z Jeannette Suchestow, córką Jonasza i Klary Kranzów. Termin ślubu jeszcze nie został wyznaczony, odbyć się jednak ma niebawem. Ks. Radziwiłł zapisał podobno na rzecz

swojej przyszłej żony majątek, wartości półtora miliona złotych.
Najbardziej pikantnym jest fakt, że ks. Radziwiłł zdecydował się adoptować 8-letniego syna swej narzeczonej z jej pierwszego małżeństwa z Benjaminek Suchestowem. W ten sposób dzięki romantycznemu usposobieniu księcia pana, czystej krwi Żydziak (matka z domu Kranz,

ojciec Benjaminek Suchestow) będzie niebawem nosił nazwisko Radziwiłłów.
Rodzina Radziwiłłów wobec zamiarów matrymonialnych, ks. Michała zamierza przeprowadzić jego ubezwłasnowolnienie i unieruchomić mu w ten sposób ślub z Żydówką i adoptować jej syna. Ubezwłasnowolnienie musiałoby oprzeć się o decyzję lekarzy psychiatrów.

10.000 robotników strajkuje w Jaworznie
Szczegóły w środku wydania dzisiejszego

Okropna zbrodnia obłąkanego
Zarabiał siekierą troje własnych dzieci



Zapędy małżeńskie Radziwiłła będą zahamowane

Donoszą z Poznania, że w sprawie głośnego dziś w całej Polsce zamierzonego ślubu księcia Michała Radziwiłła z p. Zanetą Suchestow, prokurator sądu okr. w Ostrowie wszczął dochodzenia wstępne o usiłowanie bigamii przeciwko ks. Radziwiłłowi.

Michał ks. Radziwiłł z Antonina, nie mając jeszcze prawomocnego rozwodu ze swą drugą żoną (Joaquina Martiner Medinilla, markizą de Santa Susana, urodzoną na wyspie Porto Rico w r. 1866) ogłosił zapowiedzi z p. Suchestow w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach.

Jest to przestępstwo z par. 197 k. k., za które grozi kara do 5 lat więzienia.

Michał ks. Radziwiłł, przebywa obecnie za granicą.

Dla dopełnienia obrazu dodać należy, że księżę pan liczy obecnie 67 lat, gdy jego druga małżonka doszła do siedemdziesiątki. Chciał się za tym starowina przy pani Zannie, (której właściwie imię brzmi Jenta) odmłodzić...

Poniżej przynosimy krótką biografię jego wybranki serca:

Pani Zaneta Suchestow — lub Jenta, jak brzmiej jej prawdziwe imię — urodziła się w Stryju, jako córka Jojnego i Klary Krantzów. Ojciec był rytualnym rzeźnikiem drobin. Nie zarabiał wiele, to też rodzinie powodziło się bardzo źle.

Jenta Krantz od wczesnej młodości musiała pracować zarobkowo, aby pomagać rodzinie. Przyjęła posadę sprzedawczyni w sklepie konfekcyj-

nym. Piękna ekspedientka zrobiła jednak niebawem karierę — poczęła podróżować i w czasie swych wyjazdów dotarła do Berlina, gdzie otrzymała posadę w większym przedsiębiorstwie, zajmującym się sprzedażą wyrobów gumowych.

Był to rok 1928 — okres pełnego jeszcze dobrobytu. W tym to roku przybył do Berlina kuzyn Jenty Krantz, Benjamin Suchestow. Był to człowiek na wyższym stanowisku. Zainteresował się piękną Jentą i w krótki czas potem oświadczył się. Zaneta przyjęła oświadczenia i z ekspedientki awansowała na panią dyrektorską. Ale nie był to jeszcze ostatni szczebel jej życiowej kariery...

Po ślubie państwo Suchestow osiedlili się w Tustanowicach pod Boryslawiem. Tu przyszedł na świat synek Izaak. Po ośmiu latach pani Suchestow wyjechała z synkiem z Tustanowic i osiedliła się w Krakowie. W lecie 1937 roku wyjechała do Monte Catini, gdzie poznała księcia Radziwiłła, który zakochał się w niej i postanowił ją poślubić, nadając jednocześnie małemu Izaakowi tytuł księcia i nazwisko Radziwiłł.

NA BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ

prasie, zapowiedź ślubu księcia Radziwiłła, syna Ferdynanda z p. Zanetą Suchestow, córką Jonasza i Klary Krantz.

P. Zaneta Suchestow jest rozwódką, była żoną dyrektora Tustanowieckiej Spółki Wodociągowej, p. Beniamina Suchestow.

Przyszła księżna Radziwiłłowa przed laty była zajęta jako sklepowa również w jednym z magazynów w Berlinie.

W uderzająco pięknej pannie zakochał się jej krewny, Beniamin Suchestow i poślubił ją. Z małżeństwa tego urodził się synek, który obecnie ma 8 lat. Przed trzema laty p. Zaneta rozwiodła się ze swym mężem i zamieszkała w Krakowie. Mimo rozwodu p. Suchestow pozostawał w kontakcie z żoną, odwiedzał ją i synka i ostatnio wyłonila się możliwość ponownego zejścia się skłóconego małżeństwa, tak, że przed czterema miesiącami p. Zaneta Suchestow zlikwidowała mieszkanie, mówiąc znajomym, że powraca do Drohobycza do męża.

Tymczasem pani Suchestow lato spędziła we Włoszech w Monte Catini. Tutaj poznał ją księżę Michał Radziwiłł, zakochał się i zapragnął poślubić.

Termin ślubu nie został jeszcze ustalony, ma on jednak odbyć się w bardzo bliskim terminie. Na razie załatwiane są różne formalności, związane ze ślubem oraz natury majątkowej, przy czym mówi się o pół-

Prasa polska wobec skandalu księcia Radziwiłła i Suchestow

"Siedem Groszy" z dn. 4 listopada 1937; "Polska Zachodnia" nr 306 z dn. 7 listopada 1937; "Dzień Pomorza" nr 252 z dn. 30 października 1937

Brat i córka oficjalnie oskarżyli księcia o bigamie oraz złożyli wniosek o jego ubezwłasnowolnienie z powodu choroby psychicznej. Ale tutaj Michał działała sprytnie, poprosił o konsultacje znanego profesora Aleksandra Domaszewicza, który orzekł o jego pełni władz umysłowych.

Przeszkoda była różnica wyznania. Księżę groził swojej rodzinie, że przejdzie na judaizm. Sama narzeczona postanowiła przejść na religie chrześcijańską. Ale w wielu kościołach je tego odmówiono. W końcu 30 listopada 1937 roku przyjęła chrzest w Polskim Narodowym Kościele Prawosławnym w Warszawie, przyjmując imiona Jeanette Jadwiga. Ale rodzina Radziwiłłów szybko postarała, żeby uznano go publicznie za nieważny. Wybuchł skandal gorliwie podsycany przez prasę brukową. W książce S. Kopra „Blaski i cienie II Rzeczypospolitej” znajdujemy fragment wywiadu, którego Michał Radziwiłł udzielił w grudniu 1937 roku „Ilustrowanemu Kurierowi Codziennemu”: „W Anglii to nikogo nie dziwi, że jeden z pierwszych książąt, lord Rosebry, poślubił niearyjkę Rotschildównę. Żądam dla siebie podobnych praw, jakie posiadają angielscy lordowie, aby mi było wolno oddać serce osobie, którą sam sobie wybiorę. Wypływa to z mojego liberalizmu”.

Zakochani pod koniec 1937 roku uciekli z kraju chcąc wziąć ślub zagranicą. Trafili do Monte Carlo. Ale rodzina narzeczonego zablokowała wszystkie polskie placówki dyplomatyczne ze względu na jego toczący się proces karny, w którym był oskarżony o bigamie. Perturbacje się przedłużały, Michała straszono jego długami i proponowano pomoc w zamian za rozstanie z Judytą. Już w styczniu 1938 roku gazety pisały o kłótniach kochanków i przewidywały ich rozstanie. Rzeczywiście do niego doszło. Judyta została porzucona. Musiało być to dla niej bardzo trudne doświadczenie, bo księżę w takich sytuacjach był brutalny i całkowicie pozbawiony skrupułów. Porzucona Judyta wytoczyła proces wiarołomnemu narzeczonemu o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa i przepisania części majątku. Wyznała także gazetom, że utrzymywała leciwego księcia uzależnionego od hazardu, za co powinien jej zwrócić gigantyczna kwotę 50 tysięcy funtów. Ale Michał Radziwiłł nie przejmował się tym procesem. Miał już nową narzeczoną, Harriet Steward Dawidson była 67-letnią angielską wdową z pokaźnym majątkiem. 23 maja 1938 roku zawarli ślub w Londynie.



Książę Radziwiłł z narzeczoną Judytą Suchestow na tarasie w Monte Carlo w 1938 roku

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Nie wiadomo, jakby się skończył proces Judyty z Radziwiłłem, gdyby nie wybuch II wojny światowej. Jej dalsze losy znamy z książki Henryka Grynberga „Drohobycz, Drohobycz”.

Zdradzona Judyta wróciła do Drohobycza, gdzie zamieszkała z byłym mężem i synem. Za czasów sowieckiej okupacji zarabiała na życie śpiewem. Podobno znajdowała się pod specjalną opieką jednego z sowieckich wojskowych. Po wkroczeniu Niemców cała rodzina musiała zamieszkać w getcie. Dzięki perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego Judyta została sekretarką i tłumaczką dyrektora rafinerii Hoechsmanna, dawnego współpracownika jej męża. Jej były mąż Benjamin Suchestow śmiertelnie zachorował na raka. Dr Leopold Lustig z Drohobycza wspominał: *On umierał na raka gardła, ona przy nim wieczorami siedziała. Przyszedł Gabriel, wiedeńczyk z grubym czerwonym nosem, zobaczyć, kto jest już arbeituntauglich, a Suchestow leży niemy i nie może się ruszyć. Albo ty coś z nim zrobisz, albo ja będę musiał. Suchestow nie mógł mówić,*

ale napisał pożegnalny list do niej i do Edzia, i tej samej nocy mu podała cyjankali. Dostała pozwolenie zawiezienia go na cmentarz drabiniastą furgą. Poszedłem z nimi, żeby go zakopać. Woźnica mi pomagał, Edzio miał gruźlicę i niewiele mógł. Suchestowa pochowaliśmy w głównej alei, koło rodziny.

W 1943 roku Judyta trafiła wraz z synem ostatnim transportem z Drohobycza do obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Tam pracowała jako osobista asystentka głównego lekarza obozowego. Jesienią 1944 zostali wywiezieni, kiedy obóz była w fazie likwidacji. Syn Judyty zginął w obozie w Mauthausen. Judyta przeżyła II wojnę światową i zmarła w nieznanych okolicznościach po 1949 roku.



Judyta Suchestow z synem Emanuelem

NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

Ciekawe, czy wiedziała o wojennych losach swojego arystokratycznego narzeczonego. On po raz

kolejny wywołał skandal, gorliwie witając wkroczenie wojsk niemieckich do Polski we wrześniu 1939 roku. Publicznie wystąpił o nadanie mu miana Volksdeutscha i ofiarował swój pałac Hitlerowi. Jego trzecia żona nazwała go za to „niemiecką świnia” i w 1940 roku uzyskała rozwód. Nawet Niemcy byli skonsternowani jego zamiarami. Mimo niemieckiego pochodzenia został w styczniu 1940 roku aresztowany oraz skonfiskowano jego majątek. II wojnę światową spędził u swoich niemieckich krewnych, potem ostatnie lata życia spędził u swojej drugiej hiszpańskiej żony. Zmarł tam w 1955 roku.

Agata Olenderk

Polskie Żydówki przez wieki żyły na pograniczu dwóch światów, w żadnym jednak nie będąc pełnoprawnymi obywatelkami. Na gruncie tradycji żydowskiej obowiązywał je szereg nieraz rygorystycznych nakazów regulujących wszystkie, również te najbardziej intymne sfery życia, przy jednoczesnym ograniczeniu dostępu do edukacji. Polskie środowisko postrzegało je ambiwalentnie, czego dowód stanowią opowieści o królu Kazimierzu i Esterce – nierzadko były one orientalizowane i seksualizowane przez pryzmat swojej odrębności kulturowej. A jednak pełniły rolę łączniczek między światem polskim i żydowskim. Częściej niż mężczyźni nawiązywały kontakty z polskimi sąsiadami – głównie na drodze handlu lub innych aktywności związanych z życiem gospodarczym – i wykazywały się lepszą znajomością języka polskiego, również w czasach Zagłady. Partycypowały w rozmaitych obszarach życia społecznego – szkolnictwie, nauce czy sztuce, wnosząc istotny komponent do polskiego dziedzictwa kulturowego.

Dwukrotnie zapomniane i ocenzurowane – jako kobiety i Żydówki, jako element podwójnie obcy, jako ostateczny Inny w imaginarium zdominowanej przez mężczyzn polskiej kultury.

Muzeum Getta Warszawskiego pragnie pomóc je przypomnieć – wydobyć z zapomnienia sylwetki znaczących dla kultury polskich Żydówek oraz ich historie. Prezentujemy nowy cykl felietonów poświęcony polskim Żydówkom – kobietom sztuki, kina i literatury; pisarkom, tłumaczkom, aktorkom i wszystkim tym, które współtworzyły polską kulturę.

Autor: Agata Olenderek

Data publikacji: 2022-12-07

Data wydruku: 2023-05-30 02:40

Źródło: <https://1943.pl/arttykul/judyta-suchestow-co-to-byt-za-skandal/>